

WHITE WIDOW, ZBYT CHORE (feat. MŁODY W

[intro, Młody West]

Ostatni raz... to jest całe na raz...

Ho... okej... okej...

[zwrotka 1, Młody West]

To gównu jest zbyt chore, widzę trochę liczb

Ona ma duża dupę, już nie widzę nic

Ktoś tam mówi - zakręć tym jak w DVD

Dostarczam im informacje - BBC

Pierwszy bankroll cały na produktach z Chin

Nie siedzę na ławce, muszę zrobić kwit

Nie wiem kiedy mnie zabraknie... życie to parę chwil

Wiem kiedy jej zabraknie - Jak jej każę wyjść

Albo palę weed, albo piję lean

Te dziwki ciągle dzwonią, ale nie chcę ich

Mordo tylko gotowa, żaden przelew blik

Znowu nie śpię, znowu studio, znowu hit...

[zwrotka 2, Kosior]

Chase the bag, a nie hoe, po dziwkę nie biegnę

Przysięgam, nienawidzę suk co są kurwa biedne

Ona wie że Kosior ma trzy żony tak jak Uzui Tengen

Kim K, ona kręci dupą - to jak beyblade

Thottie łapie mnie za pasek, a nie za chain

Ziomal palił packi, które dusiły jak Kane

Jedziemy przez street, na głośniku Gucci Mane

Nie pogadasz z nami chłopcze, bo ty jesteś leń

Okej, uderzam money dance, nie tańczę walca

Dziwka patrzy na mnie jakby zobaczyła diabła

Baby to nie Kimetsu no Yaiba, okej

Choć czasem mam demon-time jak jesteśmy outside

[zwrotka 3, Vkie]

Miałem w chuj czasu i w chuj chęci, ale same... na koncie

Dziś uśmiechają się cyferki, ale stany w głowie coraz gorsze

Chwyć ją za pizdę, potem nie chwyć ją za ramię

Hilfiger na ręce, mówi że pora zrobić forszę

Cały kraj mówi że pora na ruchy

Odpalam main - chuj znowu nudy

Nie było prosto wejść w moje buty

Nie dałbyś rady, nawet minuty

Jestem tym gównem zatruty - ona to lubi

Mówi że kocha się tulić, a ja kocham tulić pieniądze

Dawaj dolary do torby, piątek, niedziela, czy środa

Nie schodzę z korby, pora was kurwy skończyć

W studio ŁDZ się under złączył

Latam i latam, Air Maxy, Air Force'y

Zawsze byłem ten gorszy

Groupies słodkie jak schoko bonsy

Mam problem z czymś - dziś są to wasy

Mam problem z czymś - mój ziom wyskoczy

Mała dziwko nie chcesz wojny...

[zwrotka 4, Bary]

Jak chcesz ocenić prawdę? skoro nie znasz mnie w ogóle tu

High of perc, wiruje łeb, ledwo na nogach znów

Znów łapię slow-mo, chociaż czas jest zapierdalać

To nie moment by zamulać, od moich chłopaków wara, Ja...

Kiepski z matmy nauczyłem się jej pliki licząc

Ona mówi coś o love - to nie kino

Kocham braci, moją mamę, kurwa kocham pitos

I nie chcę zmieniać nic, by tu na zawsze już tak było

B-A-R-Y, Bary...

Moja suka zła, a ty wydzwaniasz dziwkę

Trochę przykre, ale to nie moja sprawa

Nie obchodźcie mnie nic, więc?

[zwrotka 5, \$ierra]

Świeży guap, cash, prosto z drukareczki

Na bani noszę turban, suka myśli że to ręcznik

W DM'ach propozycje, ale kurwa beznadziejni

Nawijasz o tym hajsie, a krzywisz ryj gdy widzisz cennik

Dookoła prawie jak Messi - pasy, to nie Barcelona jest

Przy tobie chodzi ułożona, przy mnie pojebana jest

Mam cash, mam wiek, mam stilo - wszystko o co możesz zapytać

Odjebany jak żołnierz, wjeżdżam sobie tu nowym czołgiem

To nowy swag yeah, shoutout nowy TEF yeah

Mam nowy cash yeah, wszystko mogę mieć yeah

Ona pachnie Coco Chanel, zjadam se ją na śniadanie

Dziś przejedzie pociąg na niej, dziś przejedzie pociąg na niej

[zwrotka 6, Chłopiec]

Zaraz mam 23, nadal oni kontra my

To się tu nie skończy dziś, w głowie mam nie tylko kwit

Hajs się wyda, moje ziomy nie wydadzą mnie

Jak ktoś pyta - nie wiesz kurwa jak mam na imię

Z moją kliką coraz wyżej, sukces bliżej

Wiesz to ty, wiem to ja, zaraz będzie wiedział o tym cały świat

Jesteśmy lepsi, jesteśmy świeżsi

Nawet siebie sam nie słucham

Życie to jebana gra - w twoim jest za skuchą skucha